

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 lipca 2019 rok, sygn. akt I C 305/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa J. R. przeciwko Central (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o zapłatę, w punkcie pierwszym oddalił powództwo, a w punkcie drugim zasądził od powoda J. R. na rzecz pozwanej Central (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód J. R., zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 1, a zwłaszcza § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z nagrania zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 5 października 2017 roku, mimo że nagranie to było znane obu stronom, a zachowanie się strony powodowej w procesie, a zwłaszcza w czasie posiedzenia w dniu 5 lipca 2019 roku nie pozostawiało wątpliwości, że powód i jego pełnomocnik, mimo że to nie zostało wprost wyartykułowane wnoszą o dopuszczenie dowodu z tego nagrania, które zobowiązywali się załączyć do akt przed terminem publikacji orzeczenia;

2) naruszenie przepisów postępowania poprzez zawężającą wykładnię art. 232 k.p.c. w zw. z art. 225 k.p.c. i w zw. z § 2 art. 316 k.p.c., nieznajdującą uzasadnienia w świetle okoliczności sprawy, polegającą na nieskorzystaniu przez Sąd z możliwości przeprowadzenia dowodu z nagrania złożonego do akt, co prawda po zamknięciu rozprawy, co jednak było usprawiedliwione przez pełnomocnika powoda trudnościami powoda ze znalezieniem owego nagrania.

Powód w oparciu o art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. wskazał na nowy dowód z dokumentu w postaci wyceny nr (...) sporządzonej przez rzeczoznawcę mgr. inż. P. J. wraz z załączoną do tej wyceny dokumentacją fotograficzną na okoliczność stanu pojazdu powoda w następstwie uszkodzeń jego powierzchni wskutek uderzenia o niego wykładziny porwanej przez wiatr z terenu administrowanego przez pozwaną spółkę w dniu 5 października 2017 roku. Wskazano, że potrzeba powołania się na ten dowód wyniknęła później tj. po pominięciu przez Sąd meriti dowodu z nagrania zdarzenia z dnia 5 października 2017 roku.

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Central (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz J. R. kwoty 12.198,07 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 marca 2018 roku do dnia zapłaty, umorzenie postępowania w zakresie kwoty 534,43 złotych wobec cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia w tej części, rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez zasądzenie ich według norm przepisanych w zakresie zastępstwa procesowego i poniesionych przez powoda opłat sądowych za I i II instancję, ewentualnie o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji przyjął jego ustalenia za własne. Nie zachodzi więc potrzeba jego ponownego przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania podniesionych w apelacji zarzutów w pierwszej kolejności za zasadne należy uznać odniesienie się do powołanego przez stronę powodową dowodu z dokumentu w postaci wyceny wraz z załączoną do tej wyceny dokumentacją fotograficzną na okoliczność stanu pojazdu powoda w następstwie uszkodzeń jego powierzchni wskutek zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Sąd II instancji pominął przedmiotowy dowód. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Nie ulega wątpliwości, że sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym, który może prowadzić samodzielnie postępowanie dowodowe. Jednakże powyższe uprawnienie nie może być tożsame z nieograniczonym

dopuszczaniem wszelkich wniosków dowodowych i przeprowadzaniem wszelkich dowodów, zwłaszcza zgłoszonych przez strony dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Regulacja zawarta w art. 381 k.p.c. ma za zadanie dyscyplinowanie stron procesu poprzez zobowiązanie ich do powoływania wszystkich znanych dowodów przed sądem pierwszej instancji pod rygorem możliwości ich pominięcia w instancji odwoławczej. Powołanie się na nowe fakty i dowody pojawia się wtedy, gdy nie było takiej możliwości w postępowaniu przed sądem I instancji bądź też wtedy, gdy konieczność ich powołania pojawiła się później. Przenosząc pierwszą przesłankę na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że przedstawienie dowodu z dokumentu w postaci wyceny wraz z załączoną do tej wyceny dokumentacją fotograficzną było możliwe w toku postępowania przed Sądem I instancji. Niewątpliwie wnioskowany dowód istniał już w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym, o czym świadczy data sporządzenia dokumentu. Ponadto dowód ten był w tym czasie w posiadaniu powoda. W treści wyceny załączonej do apelacji wskazano bowiem, że jej załącznikami jest dokumentacja fotograficzna oraz kalkulacja naprawy pojazdu uszkodzonego. Skoro zatem J. R. miał możliwość dołączenia do pozwu wspomnianej kalkulacji naprawy to powyższe odnosiło się również do tych dokumentów, które załączono do apelacji. Należy jednocześnie wskazać, że sam powód w treści apelacji nie powołuje się na to, aby dowód ten wcześniej nie istniał bądź też był dla niego nieosiągalny. Odnosząc się natomiast do drugiej przesłanki należy wskazać na argumentację strony powodowej, zgodnie z którą potrzeba powołania się na nowy dowód wynikała później tj. po pominięciu przez Sąd meriti dowodu z nagrania zdarzenia z dnia 5 października 2017 roku. Z powyższym stanowiskiem Sąd II instancji nie mógł się zgodzić. Co prawda potrzeba powołania nowych faktów i dowodów może wynikać z rozwoju postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji bądź z okoliczności podniesionych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji. Jednakże nie stanowi takiej potrzeby ani fakt, że strona spodziewała się korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też fakt wydania niekorzystnego dla skarżącego wyroku. Taką okolicznością nie jest również przekonanie strony, że przedstawione przez nią w pierwszej instancji dowody będą wystarczające do uwzględnienia jej twierdzeń faktycznych, a jednak sąd pierwszej instancji nie uwzględnił tego stanowiska. Na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania przesłanek uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego podmiotu. J. R. zobowiązany był do wykazania szkody, a w szczególności jej zakresu, rozmiaru, elementów pojazdu, które uległy zniszczeniu. Fakt nieuwzględnienia przez Sąd I instancji nagrania z monitoringu pozostaje bez znaczenia dla kwestii niewykazania zakresu i rozmiaru szkody. Nagranie z monitoringu mogłoby wskazywać na przebieg zdarzenia z dnia 5 października 2017 roku, natomiast załączone do apelacji dokumenty miały zdaniem strony powodowej obrazować stan pojazdu. Powyższe dowody miały zatem wykazywać zupełnie odrębne okoliczności. Z tego też względu Sąd II instancji uznał, że w niniejszej sprawie nie zachodzi również druga przesłanka przewidziana w art. 381 k.p.c. Potrzeba przeprowadzenia dowodu z dokumentów powołanych przez stronę powodową w apelacji nie wynikała później. Konsekwencją powyższego było pominięcie dowodu zgłoszonego przez powoda w apelacji.

W pierwszym zarzucie apelacyjnym strona powodowa wskazała na naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 1, a zwłaszcza § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z nagrania. Zgodnie z przedmiotową regulacją (która została skreślona z k.p.c. z dniem 7 listopada 2019 roku) strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej (§ 1), a sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (§ 2). W pierwszej kolejności należy wskazać, że bez znaczenia dla oceny przedmiotowej sytuacji pozostaje powoływana przez stronę powodową okoliczność, iż nagranie było znane obu stronom postępowania. Okoliczność, iż każda ze stron postępowania miała możliwość zapoznania się z zapisem monitoringu nie zmienia faktu, iż postępowanie dowodowe przeprowadzane jest przed Sądem i to Sąd dokonuje oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. To strona powodowa – a nie pozwana spółka – chcąc wykazać zasadność swojego roszczenia powinna przedłożyć przedmiotowe nagranie, tym bardziej iż postępowanie przed Sądem I instancji trwało ponad rok, a o przedmiotowym dowodzie strona powodowa wspominała już w treści pozwu. Ponadto należy wskazać, że wszelkie dowody powinny zostać przedłożone w czasie przeprowadzania postępowania dowodowego, a czas między zamknięciem rozprawy, a ogłoszeniem orzeczenia nie jest właściwym czasem na przeprowadzanie nowych dowodów w sprawie (z wyjątkiem art. 224 § 2 k.p.c.). Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, iż Sąd I instancji nie był zobowiązany do odraczania terminu ogłoszenia orzeczenia, a

wydanie wyroku mogło nastąpić w tym samym dniu, w którym rozprawa została zamknięta. Powyższe oznaczałoby, że strona powodowa nie miałaby jakiegokolwiek fizycznej możliwości przedłożenia nagrania z monitoringu po dniu 5 lipca 2019 roku. Istotne znaczenie ma również to, iż jak wynika z elektronicznego protokołu rozprawy Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania powoda wskazywał na brak jakichkolwiek nowych wniosków stron postępowania i wyraźnie wskazał, iż udziela powodowi i pozwanemu głosu przed zamknięciem rozprawy. Mimo to strona powodowa nie wniosła dodatkowo o przeprowadzenie dowodu z nagrania z monitoringu. Sąd II instancji zapoznał się z argumentacją strony powodowej, iż przepisy prawa nie wskazywały formy i wymogów dotyczących wniosków dowodowych, lecz nie zgadza się z konkluzjami, jakie strona powodowa na tej podstawie wyprowadza. Zgłoszenie wniosku o przeprowadzenie dowodu powinno być dokonane w sposób jednoznaczny, niepozostawiający żadnych wątpliwości. Kwestia ta nie powinna pozostawać w sferze domysłów, przypuszczeń. Działania stron powinny w sposób czytelny wskazywać na czynności procesowe, jakie są przez nią dokonywane. Zadaniem Sądu w procesie kontradyktoryjnym nie jest bowiem odczytywanie intencji i zamiarów stron. Powyższe stanowisko jest tym bardziej uzasadnione, iż w niniejszej sprawie strona powodowa była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Oceny Sądu nie zmienia również powoływany przez stronę powodową argument, iż J. R. miał problemy z odnalezieniem przedmiotowego nagrania z monitoringu na swoim komputerze. To na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia określonych okoliczności i to właśnie ta strona musiała się liczyć z negatywnymi konsekwencjami niesprostania temu ciężarowi. Tak jak wskazano już wcześniej postępowanie przed Sądem I instancji prowadzone było przez ponad rok, a zatem strona powodowa miała wystarczająco dużo czasu, aby podjąć działania mające na celu odnalezienie przedmiotowego nagrania. Nic nie stało także na przeszkodzie, aby J. R. złożył pozew dopiero w momencie, w którym dysponowałby przedmiotowym dowodem. Wobec powyższego Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym strona powodowa przed zamknięciem rozprawy nie dokonała skutecznego zgłoszenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z nagrania z monitoringu. Za takie zgłoszenie nie można uznać pisma – załącznika do protokołu wraz z pamięcią zewnętrzną zawierającą nagranie, które zostało złożone już po zamknięciu rozprawy. Z tego też względu zarzut apelacyjny w przedmiocie naruszenia art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. należy uznać za bezzasadny.

Odnosząc się do drugiego zarzutu apelacyjnego należy wskazać, że strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 225 k.p.c. i w zw. z § 2 art. 316 k.p.c. polegające na nieskorzystaniu przez Sąd z możliwości przeprowadzenia dowodu z nagrania złożonego do akt po zamknięciu rozprawy. Zgodnie z przywołanymi regulacjami strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę (art. 232 k.p.c.). Ponadto Sąd może zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo (art. 225 k.p.c.), a rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu (art. 316 § 2 k.p.c.). W pierwszej kolejności należy wskazać, iż strona powodowa w sposób sprzeczny z przepisami prawa wskazuje, że Sąd miał możliwość przeprowadzenia dowodu z nagrania z monitoringu po zamknięciu rozprawy, z której to możliwości z nieuzasadnionych powodów nie skorzystał. Powyższe stanowisko należy uznać za błędne. Sąd nie ma bowiem możliwości (oprócz sytuacji przewidzianej w art. 224 § 2 k.p.c. która jednak nie ma miejsca w niniejszej sprawie) przeprowadzania postępowania dowodowego po zamknięciu rozprawy. Sąd nie może bowiem oprzeć wyroku na tych okolicznościach, które powstały lub zostały zaprezentowane przez strony po zamknięciu rozprawy. W takiej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest otwarcie rozprawy na nowo. Okoliczności uzasadniające zamknięcie rozprawy należy oceniać z uwzględnieniem zasad kontradyktoryjności i dyspozycyjności, biorąc przede wszystkim pod uwagę, czy strony mogły w pełni skorzystać z uprawnień procesowych służących wykazaniu podnoszonych twierdzeń (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 11 kwietnia 2000 roku, sygn. akt III CKN 237/00). Stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy dotyczy zarówno stanu prawnego, jak i stanu faktycznego opartego na dowodach i oświadczeniach stron zaprezentowanych do chwili zamknięcia rozprawy. Jednakże jak to zostało już wcześniej wskazane rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeśli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. Do takich istotnych okoliczności należy zaliczyć nowe okoliczności faktyczne czy wnioski dowodowe, które nie były stronom znane przed zamknięciem rozprawy lub nie mogły być przez stronę powołane. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Powód mógł bowiem na wcześniejszym etapie postępowania przedłożyć ten dowód, a trudności w znalezieniu nagrania nie mają żadnego znaczenia. Wszystkie dowody były znane powodowi przed zamknięciem rozprawy i nie istniała żadna obiektywna przeszkoda do zgłoszenia

owych dowodów do tego właśnie czasu. Ponadto należy wskazać, że Sąd nie był zobowiązany do podejmowania takich działań z urzędu. Możliwość dopuszczenia przez sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez strony, o jakiej mowa w art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie może służyć zastępowaniu ich bezczynności. Nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu, którego strona, nie doznając w tym względzie przeszkód, nie objęła swym wnioskiem, nie może być podstawą zarzutu w niniejszej sprawie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2010 r., sygn. akt IV CSK 84/10). Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa - zgodnie z art. 6 k.c. - na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2001 r., sygn. akt II CKN 6/99). Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 225 k.p.c. i w zw. z § 2 art. 316 k.p.c. został uznany przez Sąd II instancji za bezzasadny.

Ponad to wszystko co zostało podniesione wyżej Sąd II instancji uznał za zasadne wskazanie, że w wypadku odpowiedzialności deliktowej opartej na treści art. 415 k.c. konieczne jest wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności, a żadna z nich nie jest objęta domniemaniem. W wypadku odpowiedzialności deliktowej ciężar dowodu zaistnienia wszystkich jej przesłanek spoczywa na powodzie. Musi on zatem wykazać zarówno zdarzenie (zawinione działanie), szkodę i jej wysokość oraz związek przyczynowy między zawinionym działaniem i szkodą. Zawinione zachowanie polegać może zarówno na działaniu jak i na zaniechaniu, przy czym musi być ono bezprawne i zawinione. Bezprawność zachowania należy rozumieć szeroko jako sprzeczność zachowania z porządkiem prawnym, zaś wina sprawcy może być umyślna lub nieumyślna (niedbalstwo). Wina umyślna zachodzi, gdy sprawca chce popełnić czyn niedozwolony albo nie chce popełnić czynu niedozwolonego, lecz przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Winę nieumyślną (niedbalstwo) można przypisać sprawcy, jeżeli nie zachował on ogólnej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju lub zachowanie sprawcy było sprzeczne z abstrakcyjnym wzorcem należytego postępowania. W ocenie Sądu II instancji – w uzupełnieniu rozważań poczynionych przez Sąd Rejonowy w zakresie nieudowodnienia roszczenia – należy wskazać, iż strona powodowa nie wykazała zawinonego zachowania po stronie pozwanej. J. R. w toku postępowania przed Sądem I instancji nie wykazał, że poderwanie się wykładziny z gruzu było wynikiem braku odpowiedniego zabezpieczenia przez pozwaną spółkę wskazanych elementów przed podmuchami wiatru. Wykazanie powyższej okoliczności jest tym bardziej uzasadnione, iż zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi w dacie zdarzenia wiał silny, porywisty wiatr, była wichura.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.